

Czad i gaz w natarciu

Data publikacji: 25.03.2019 23:04

W sobotę i niedzielę (23 i 24 marca 2019) strażacy z powiatu cieszyńskiego odnotowali kilka interwencji, związanych z tlenkiem węgla oraz ulatniającym się gazem. W związku z tymi zdarzeniami jedna osoba trafiła do szpitala, w innym przypadku, tylko czujność sąsiadów uchroniła lokatora jednego z mieszkań przed tragedią.



fot. arc.ox.pl

Do jednego z takich zdarzeń doszło w Wiśle na ulicy Kopydło w sobotę (23.03.2019) po godzinie 8 rano. W budynku w wyniku cofki kominowej wzbudziła się czujka. Strażacy na miejscu zdarzenia przewietrzyli budynek i dokonali pomiarów, które nie wykazały zagrożenia.

Do kolejnego wzbudzenia czujki czadu doszło w Cieszynie na ulicy Bobreckiej. Zastępy na miejscu pojawiły się w sobotę około 8:15 rano. Na miejscu okazało się, że czujka uruchomiła się dzień wcześniej. Po sprawdzeniu pomieszczeń w budynku nie stwierdzono obecności tlenku węgla. Dla pewności przeprowadzono również pomiary po włączeniu piecyka gazowego. Również w tym przypadku urządzenia pomiarowe wskazały 0 ppm.

Tego samego dnia do zadymienia doszło w Brennej na ulicy Góreckiej. Tuż po godzinie 12 strażacy otrzymali informacje o zadymieniu na klatce i w jednym z mieszkań w budynku wielorodzinnym – **do zadymienia doszło prawdopodobnie w wyniku cofki z pieca gazowego. W mieszkaniu stwierdzono 20 ppm tlenku węgla. W pomieszczeniu znajdowała się jedna osoba na wózku inwalidzkim. Udzielono jej kwalifikowanej pierwszej pomocy i okryto kocem. Po przybyciu na miejsce pogotowia ratunkowego osoba poszkodowana została zabrana do szpitala** – wyjaśnił st. Kpt. Michał Pokrzywa, Oficer Prasowy cieszyńskiej PSP. Strażacy przewietrzyli pomieszczenia i ponownie dokonali pomiarów. Tym razem czujniki nie wykazały zagrożenia.

Do podobnego zdarzenia doszło w Cieszynie na ulicy Głębokiej. Alarm wpłynął o godzinie 17:32. W jednym z mieszkań na parterze stwierdzono zadymienie, prawdopodobnie pochodzące z cofki kominowej. Na miejscu dokonano pomiarów, które wskazały 24 ppm tlenku węgla w powietrzu. Strażacy zgasili ogień w piecu kaflowym, który prawdopodobnie był przyczyną zadymienia i przewietrzyli pomieszczenia. Sprawdzone również inne mieszkania. W jednym z nich nikt nie otwierał, w związku z czym podjęto decyzję o wyważeniu drzwi. Mieszkanie okazało się niezamieszkałe. Nie stwierdzono zagrożenia w żadnym innym pomieszczeniu, a po przewietrzeniu pierwszego z mieszkań, czujniki nie wykazały zagrożenia również tam.

O godzinie 22:02 zastępy pojawiły się w Jaworzynce, gdzie pod drzwiami jednego z mieszkań stwierdzono wyczuwalny zapach gazu. Lokator nie otwierał. Miejsce zdarzenia zabezpieczono i otwarto drzwi. W środku strażacy napotkali śpiącego mężczyznę i częściowo odkręcone kurki w kuchence gazowej. Mężczyzna został obudzony i przebadany przez Zespół Ratownictwa Medycznego, nie było jednak podstaw do przewiezienia go do szpitala. Po zakończeniu badania mężczyzna został przekazany do dyspozycji policji.

W niedzielę (24 marca 2019 roku) na ulicy 1 Maja w Wiśle stwierdzono syczenie w skrzynce gazowej. Zastępy na miejscu pojawiły się około godziny 12:50 – **ogrodzono przejście obok skrzynki. Pomiary nie wykazały obecności tlenku węgla w powietrzu. Na miejsce zostało zadysponowane pogotowie gazowe, które zlokalizowało niewielką nieszczelność i przystąpiło do uszczelnienia przewodów** - wyjaśnił st. Kpt. Michał Pokrzywa, Oficer Prasowy cieszyńskiej PSP.